Trudne głoski

Rozwój mowy dziecka przebiega w kilku etapach. Dzieci w wieku przedszkolnym (3-7 lat) znajdują się w okresie tzw. swoistej mowy dziecięcej tzn. wymowa ich nie jest jeszcze w pełni ukształtowana, a wielu głosek, które dziecko potrafi powiedzieć w izolacji czy powtórzyć w wyrazie, nie stosuje w mowie spontanicznej (np. w rozmowie z kolegami).

Już 3-latek powinien porozumiewać się z otoczeniem za pomocą zdania kilkuwyrazowego, a jego zasób dźwiękowy powinien obejmować wszystkie samogłoski i większość spółgłosek. W mowie 4-latka zaczynają pojawiać się głoski s,z,c,dz, zaś w mowie 5,6-latka słychać głoski najtrudniejsze pod względem artykulacji, czyli głoski szumiące sz,ż,cz,dż oraz głoska r. Pod koniec wieku przedszkolnego oczekuje się poprawnego wymawiania wszystkich dźwięków oraz swobody w posługiwanie się mową. Często jednak u dzieci w tym okresie występują zaburzenia artykulacyjne i dotyczą one w dużej mierze nieprawidłowej realizacji głosek szumiących oraz głoski r. Pracę nad poprawną realizacją głosek dziąsłowych - sz,ż,cz,dż (tzw. wywoływanie dźwięku) możemy zacząć u pięciolatka i nie wcześniej, ponieważ aparat mowy nie jest jeszcze w pełni przygotowany do artykulacji tych trudnych dźwięków. Zdarza się, że rodzice zbyt wcześnie zachęcają swoje dziecko do wymawiania np. głoski sz,cz, co może doprowadzić do powstania dźwięku innego niż pożądany, „nieczystego”, brzmiącego inaczej niż powinien (np. podczas realizacji głoski sz strumień powietrza koncentruje się na zbyt mocno wysuniętych wargach do przodu, a nie na prawidłowym uniesieniu języka ku podniebieniu). W większości przypadków dzieci pięcioletnie potrafią prawidłowo wymówić wszystkie głoski szumiące. Zamiana ich na głoski s,z,c,dz u dzieci w młodszym wieku jest normą fizjologiczną. Trochę inaczej wygląda sytuacja, kiedy dziecko próbuje głoski szumiące wymawiać z językiem wsuniętym między zęby (potocznie określane jako seplenienie międzyzębowe), albo np. głoski realizowane są z nieprzyjemnym poświstem powietrza (tzw. seplenienie boczne). Te zniekształcenia artykulacyjne są nieprawidłowe na każdym etapie rozwoju mowy; nie są cechą wymowy dziecięcej i ponieważ nie ustępują samoistnie wymagają konsultacji z logopedą.

Sytuacja przedwczesnych prób realizacji dźwięku bardzo często dotyczy również głoski najtrudniejszej, a mianowicie głoski r. Przy jej wymowie wibruje czubek języka, zaś jego boki przylegają do wewnętrznych powierzchni górnych zębów i dziąseł. Głoska ta u młodszych dzieci ulega fizjologicznej zamianie na głoskę l, j rzadziej ł. W mowie dzieci starszych pojawia się najczęściej samoistnie. Szybkie i delikatne uderzenia czubka języka o wałek dziąsłowy (miejsce za zębami u góry) może być jednak utrudnione z wielu powodów: gdy język jest gruby o zbyt mocnym lub przeciwnie-osłabionym napięciu mięśniowym, zbyt krótkie wędzidełko podjęzykowe, obniżony poziom słuchu, a także niewłaściwa postawa najbliższego otoczenia. Dość często się zdarza, że dorośli nakłaniają właśnie małe dziecko, u którego nie pojawiła się jeszcze gotowość aparatu artykulacyjnego do wymawiania r dziąsłowego, do artykułowania tej głoski. Dziecko wymawiając głoskę na siłę i chcąc wytworzyć wibrację pobudza do drgania nie czubek języka, ale wargi, podniebienie miękkie czy policzki. Powstaje wtedy dźwięk zdeformowany, który trzeba będzie korygować u logopedy. Głoskę r cechuje największa liczba zniekształceń, zaś praca nad wywołaniem prawidłowego dźwięku wymaga współpracy ze strony dziecka i zaangażowania rodziców oraz systematyczności i cierpliwości w pokonywaniu kolejnych ćwiczeń.

Jeżeli wymowa dziecka budzi wątpliwości należy zwrócić się do logopedy, który dokona oceny mowy i jeśli to będzie celowe wskaże konieczność terapii logopedycznej.